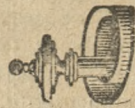
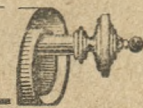


OPIEKUN KATOLICKI

Nr 26.



dawniej „Gazeta Górnośląska.”



Rok XIV.

Bytom (Beuthen O.S.) dn. 2 kwietnia 1887.

„Opiekun Katolicki” wychodzi co środę i sobotę. Przedpłata kwartalna wynosi na pocztach jak i dla miejscowych 1 markę; w Austrii z przesyłką 75 cent.; w Ameryce 1/2 dolara. Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcyja lub Ekspedycyja „Opiekuna Katolickiego” w Bytomiu (Beuthen O.S.) Dyngstrasse 27. Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub zajętego miejsca 20 fen.

Ogłoszenia przyjmuje Ekspedycyja w miejscu, jako też i w Wrocławiu Rudolf Mosse oraz Haasenstein & Vogler w Berlinie i Hamburgu. — W Warszawie Rajchman i Frendler, ulica Senatorska Nr. 18. — W Frankfurcie n. M. Daube & Co. — W Paryżu i na całą Francyzą A. Sławiński Paris, Rue Vézeléy Nr. 3. Rękopisma nadesłane redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

„Opiekuna Katolickiego”

można sobie jeszcze zapisywać na pocztach i w agenturach naszych, który na kwartał kosztuje

tylko 1 markę.

Dla większej wygody załączamy kartkę, na której prosimy podpisać: imię, nazwisko i miejscowość, za wyrazem Herr

Te kartkę odciąć i podać do pokwitowania pocztowemu.

REDAKCJA.

Bytom dn. 1 kwietnia.

Pisma różne polityczne rozpisują się obecnie o sojuszu niemiecko-austriacko-włoskim jako o czynie dokonanym. Głównie jego zadaniem ma być utrzymanie pokoju. Trójcesarskie przymierze zaś (Austrii, Niemiec i Rosyi) kończy się z bieżącym miesiącem, a jeżeli nie zostanie odnowionem, wtedy uczestnicy odzyskają zupełną wolność akcyi dyplomatycznej. Zobaczmy, czy może Rosya nie skorzysta z tej wolności, aby uderzyć na Austryję i może też do zawarcia przymierza, z Francją. Austryja przeczuwa co ją czeka. Dla tego układa się z Serbią

Pocziwy młynarz,

czyli

kto pod kim dołki kopie, sam w nie wpada.

OBRAZEK LUDOWY W 3 AKTACH.

NAPISAL
PIOTR KOŁODZIEJ

z Siemianowic.

(Ciąg dalszy).

Andrzej (ostro.)

Proszę się o moje procenta nie troszczyć, tylko odpowiedzieć, jeżeli dzisiaj przyjmiesz albo dopiero za trzy miesiące.

Szwindelmann.

Ny, kiedyś taki bogacz, to dawaj dzisiaj!

Andrzej.

Proszę położyć na stół list hypoteczny, ja będę pieniądze liczył.

Szwindelmann (kładzie na stół list.)

Teraz proszę liczyć!

Andrzej.

Ale nam może potrzeba świadka, zawołam Filipa.

o otwarcie przymierza, a podobno już nawet zawarła z nią ugodę wojskową. Że zaś walka toczyć się będzie o bramę do Konstantynopola, o Bułgaryę, przeto też Bułgarya przygotowuje się, aby z pomocą Austrii i Serbii zamknąć Rosyi bramę do Konstantynopola. Rejencya bułgarska zamierza wzmocnić artylerją w Warnie a Timowę zamienić w obóz oszańcowy z odpowiednimi fortyfikacyami. Rejencya sposobi się widocznie na odparcie najazdu rosyjskiego. W całej Bułgaryi zawiązują się komitety obrony krajowej. Rumunia wystawiona na pierwszy ogień rosyjski wysłała do Wiednia delegatów, celem zawarcia traktatu handlowego. Z tego widać, że z obawy przed Rosją, Rumunia szuka pomocy Austrii.

Do naszych gospodyń!

Przeziębienie, przesadne karmienie paszą miękką, nieswieżą, kwaśną, mięsem lub robakami sprowadza znowu biegunkę. Przeciw tej chorobie zaleca się ryż gotowany z kredą na proszek utłuczony; także konopie, suszony jęczmień, zaschły chleb z kawałeczkami cebuli, pieprz i suszone borówki. Przytem chore ptaki trzeba odłączyć od zdrowych, umieścić w ciepłej izbie i nie dawać paszy zielonej; za napój czystą, świeżą wodę. Jeżeli choroba długo trwa, dawać pieprz biały tłuczony z masłem w formie pigulek i wodę z kuźni, w której chłodzono rozpalone żelaza.

Pierzenie samo przez się nie jest słabością, ale naturalnem co rok powtarzającym się zjawie-

Szwindelmann.

Na co świadki jak pieniądze będą wyliczone, to zaraz pojedziemy do adwokata i damy hypotekę wymazać.

SCENA 4.

(Ci sami, Raichert, Pisarki.)

Andrzej (do adwokata.)

Przychodzisz pan, choćby na zawołanie.

Adwokat.

Co nowego?

Andrzej.

Właśnie chcę oddać temu panu mój dług, i mógłbyś pan zaraz hypotekę przepisać.

Adwokat.

Jestem do usług, proszę o list. (Andrzej podawa.)

Szwindelmann (na stronie do adwokata.)

Niech się wielmożny pan przekona, on nie ma ani złamany fenig, tylko tu (pokazuje na czoło) mu się pomięszalo.

Adwokat (na stronie do Szwindelmanna.)

Zobaczmy (głośno do Andrzeja.) Proszę wyliczyć sześć tysięcy marek (do Pisarskiego) Panie Pisarski, proszę spisać protokół. (Pisarski pisze.)

Andrzej (wydobywa pieniądze z torbą i liczy na stole.)

skiem. Kury takie należy odłączyć od kogutów, żywić dobrze, aby nowy porost pierza przyspieszyć i trzymać w ciepłe, jeżeli pierzenie w zimnych miesiącach.

Brak wapna w pożywieniu jest powodem, że kury niosą jaja bez skorupy, młode zaś są słabe, albowiem brakuje im do budowy kości potrzebnego materiału. Ta sama okoliczność jest także powodem, że kury zjadają jaja. Przeciw temu nalógowi użyć należy następującego sposobu:

Wziąć jajo kurze, zrobić w niem z obu stron dziurki i wydmuchać ze środka białko ze żółtkiem. Do wydmuchanego białka z żółtkiem wmieszać gipsu palonego i mieszaninę tę włożyć w to samo jajo i zasklepić otwórki woskiem. Skoro masa stwardnieje, podłożyć tak przygotowane jaja do kurzego gniazda. Zrazu kura będzie je chciwie dziobać, lecz przez zbyt dużą twardość to się jej uprzykrzy, a gdy skosztuje przykrego smaku zawartej wewnątrz masy, niezawodnie narowu się swego odzwyczai.

Wyradzają się niekiedy kury takie, że im niesienie jaj z ciężkością przychodzi. Łatwo je wtenczas ratować, wkładając do otworu tylnego ze trzy ziarenka miernie soli.

Kury, które dużo robaków jedzą, niosą jaja z bardzo miękką skorupą; w takim razie trzeba im dawać potroszku słoniny.

Biały grzebień, jest to strupiasty wyrzut, który cały grzebień, jakby białym proszkiem pokrywa i posuwając się dalej ku szyi sprawia, że pióra wypadają, wskutek czego powstają gołe miejsca. Choroba ta najczęściej zjawia się w zimie, kiedy kury nie mają zielonej paszy i do tego przebywają w wilgotnych i smrodliwych kurkach. W celu usunięcia tej słabości, naciera się grzebień olejem, a jeszcze bardziej maścią siarczaną.

Szwindelmann (wyciera oczy i patrzy z zadziwieniem.)

Co to ma znaczyć?

Szymon (otwiera usta i patrzy.)

Wszelki duch Pana chwali, a z kądże tyle pieniędzy?

Szwindelmann.

Panie adwokacie, proszę przekonać, jeżeli te pieniądze nie są fałszywe.

Adwokat.

Nie! to są te same, któreś pan Malinowskiemu wypłacił. A hypoteka znowu będzie na pana Malinowskiego przepisana.

Szwindelmann.

Dobrze, ale proszę wyliczyć dziesięć tysięcy marek, bo ja tyle zapłacił panu Malinowskiemu, jak Boga kocham.

Adwokat.

List hypoteczny ma wartość tylko sześć tysięcy marek, które powinien młynarz zapłacić. A jeżeliś pan cztery tysiące więcej zapłacił, to mi żal pana, że nie potrzebnie na wiatr pieniądze wyrzucasz.

Szwindelmann.

Te pieniędzy nie odbiorę, a hypotekę wezmę napowrót.

Adwokat.

Tego panu nie wolno, bo pan sam żądałeś pieniędzy.

Przegląd polityczny.

NIEMCY.

Berlin. Nowy projekt opodatkowania ekowity i wódki, o którym już tylekrotnie się wspominało, jest już podobno tak dalece wypracowany w odnośnym ministerstwie, że jeszcze w bieżącej sesji przedłożony zostanie parlamentowi niemieckiemu.

— Lista kandydatów na biskupstwo wrocławskie, złożona przez kapitułę, podobno jeszcze nie wróciła z Berlina.

— Pielgrzymka niemiecka do Rzymu z powodu sekundycy Ojca św. Leona XIII. nastąpi między 25 lutym i 6 marcem 1888.

— Projekt kościelno-polityczny, przyjęty już, jak wiadomo przez izbę panów, przedłożony będzie izbie deputowanych w przyszły czwartek. O ile słyhać, izba ta odda go do poprzedniego rozpatrzenia osobnej komisji, tak iż główne nad nim rozprawy odbędą się dopiero po feryach wielkanocnych.

W Prasach Zachodnich, gdzie znajduje się sporo cukrowni, i dla tego kwitnie uprawa buraków, weszło ostatnimi czasy w zwyczaj, że wybieranie buraków porucza się pojedynczym przedsiębiorcom, którzy z odległych czasem stron sprowadzają robotników po części płci żeńskiej. A że na pomieszczenie w nocy znacznej liczby robotnic i robotników zwykle nie ma miejsca, musieli oni po większej części wspólnie nocować pod gołym niebem.

Aby temu zapobiedz, wyszło świeżo rozporządzenie władz rządowych, żeby właściciele pól, zasadzonych burakami, gdy przyjdzie do ich wybierania, postarali się o potrzebne lokale do przenocowania zatrudnionych przy tem robotników i to osobne dla kobiet i osobne dla mężczyzn.

AUSTRIA.

Wiedeń 28 marca. Cesarz austriacki, jak ogłasza naswieższa gazeta urzędowa, kilku swych ministrów obdarzył wysokimi orderami. Między nimi znajduje się także rodak nasz Dunajewski, minister skarbu, który otrzymał wielki krzyż orderu św. Leopolda i minister oświecenia, który na polu wyższego szkolnictwa w ostatnim czasie niemale zjednał sobie zasługi.

— Proces anarchistów, o którym wspominaliśmy przed kilku dniami, że się rozpoczął, ukończył się wczoraj.

Na mocy wyroku sądowego 13 oskarżonych skazano na ciężkie więzienie, z których najmniej winni odsiedzieć muszą po roku, a najwinniejsi po 20 lat.

Między skazanymi nie ma na szczęście ani jednego Polaka, chociaż Wiedeń liczy ich sporo między swymi mieszkańcami.

— Dnia 23 b. m. daly się w Wiedniu uczuć trzęsienia ziemi, które jednak żadnej szkody nie zrządziły.

A n d r z e j.

Sześć tysięcy marek, proszę odebrać.

S z w i n d e l m a n n.

Ny, a gdzie cztery tysięcy?

A n d r z e j.

Sześć tysięcy byłem dłużen, więc sześć też oddaję.

S z w i n d e l m a n n (lata po scenie, targa brodę, włosy.)

Gdzie moje cztery tysięcy, gdzie moje cztery tysięcy, rabusie, złodzieje.

A d w o k a t.

Proszę się tak nie wyrażać, bo mógłbyś się dostać do takiego miejsca, gdzie nie widać światła słonecznego.

S z w i n d e l m a n n (lata po scenie.)

Moje cztery tysięcy, moje cztery tysięcy zgubione.

S z y m o n.

A gdzie to Jaśnie łowiscony zgubili?

S z w i n d e l m a n n.

Szymonie, wi temu nie rozumiecie, moje cztery tysięcy, co mój Ryfka będzie mówić.

A d w o k a t.

Panie Szwindelmann, odbierz swoją należność, w przeciwnym razie, odeślę do kasy prowincjonalnej, a pan za przechowanie będziesz musiał płacić.

W Peszcie temi dniami zaszedł jeden wypadek cholery. Najwyższe władze rządowe rozporządziły natychmiast wszelkie możliwe środki ostrożności, żeby zaraza ta nie szerzyła się dalej.

FRANCYA.

Rząd francuzki zaprowadza i podwyższa cla ochronne. Uchwalił niedawno cla zbożowe, a teraz zabiera się do oclenia bydła, wprowadzanego do Francji.

ROSYA.

Dzienniki moskiewskie donoszą projektowaną zmianę uniwersytetu niemieckiego w Dorpacie, na wyższą szkołę moskiewską. Według tego projektu uniwersytet będzie najprzód zamknięty, akademicy otrzymają swe dokumenta, poczem muszą opuścić Dorpat w przeciągu jednej doby. Następnie będą przyjmowani nowi słuchacze i wtedy będzie uniwersytet otworzony częściowo i podług tych prawideł, jakie istnieją we wszystkich innych uniwersytetach Rosji. Rząd rosyjski postanowił bezwzględne wykonanie tej reformy.

ANGLIA.

Straszne czasy idą na Angliję. Podczas gdy Rosyja wali się za angielskie posiadłości lub stosunki handlowe w Turcyji, Persyji, w Indyjach Chinach itd., tymczasem zaślepiony rząd tego kraju nie widzi, co mu grozi we własnym domu. Cały świat ramionami swemi objęła Anglija, a nie może zdławić polipa, który jej podgryza żołądek, nie może potłumić resztki celtyckich Irlandczyków.

Był czas, gdzie Celtowie zajmowali wielką spłazinę ziemi europejskiej we Francyji i w Hiszpaniji; ale że się z nimi obchodzono po ludzku, więc wsiąknęli w resztę otaczającego społeczeństwa. Anglcy natomiast 250 lat gniotą Irlandyję i doczekali się tego, że Celtowie Irlandczycy wywrócą dumę i potęgę angielską.

Nie chce się z nimi Anglija godzić, choć Gladston do tego namawia, a znieść ich już nie zdoła.

Ci Celtowie na dobitkę nie w samej tylko Irlandyji mieszkają, ale i w Anglii, w Szkocyji, na wybrzeżach zachodnich. Ci wolni liberałowie, którzy nie chcą wypuścić Irlandyji z rąk, a chcą dać autonomiją tj. samorząd wszystkim prowincyjom, jeszcze gorzej robią, bo rozbijają Angliję nie na dwa, lecz na 5 kawałków.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Bytom, dn. 29 marca. Dziś, pociąg ranny, idący do Opola, został w drodze dwa razy zatrzymany w skutek uszkodzenia maszyn. Nie było szczęściem żadnego wypadku jak tylko ta niedogodność, że do Opola wielu przybyło za późno, aby się mogli udać w dalszą drogę, gdyż już pociągi odjechały.

— **Zabrze, 28-go marca.** Dziś odbył się tu bardzo wspaniały pogrzeb aptekarza Hoffmanna.

S z w i n d e l m a n n.

Niech panowie mają litość, nad mojem pięknym, porządnym, i dobrym Ryfka, nad mojami posłusznymi, ładnymi i mądrymi dziećmi, a zwróćcie mi moje cztery tysięcy.

A d w o k a t.

Przecież od pana żalnych tysięcy nie otrzymałem, żebym miał wracać.

S z w i n d e l m a n n (do Andrzeja.)

Panie Andrzeju, zwróćcie mi moje cztery tysięcy.

A n r z e j.

Gdyby tylko pan...

A d w o k a t.

Tu nie ma żadnych czterech tysięcy do wracania, tylko sześć tysięcy marek, które proszę ostatni raz odebrać je sobie. A na przyszłość pamiętaj sobie nasze przysłowie polskie: „Że kto pod kim dołki kopie, sam w nie wpada.“

P i s a r s k i.

Jestem gotów! (oddawa list adwokatowi.)

A d w o k a t (odbiera, przegląda i mówi.)

Proszę słuchać! (czyta.)

Działo się w Dolinie dnia 15 marca 1887 r.

Właściciel karczmy Ieyk Szwindelmann z N. N. odstępuje z wszelkimi pretensjami hipotekę na sześć tysięcy marek, napowrót panu Malinowskiemu (do Szwindelmanna) proszę podpisać.

× **Laurahuta.** Tutejszy majster szewski H. którego miano znalazło spalonego przy ostatnim pożarze w Siemianowicach, powrócił w tych dniach do domu. Tenże pogniawawszy się z swoimi, opuścił ich i udał się do Szarleja, gdzie jako czeladnik przez pewien czas pracował.

□ **Miechowice.** Od pewnego czasu dochoziliśmy nas głuche wieści, że zaprzestano roboty na kopalni „Maria - Galmei“ i że wiele robotników pozbędzie pracy. Tymczasem pokazuje się że tak źle nie jest, gdyż nie tylko, że od 1 kwietnia rb. mamy tu teraz w miejscu lekarza, ale niezadługo będzie i apteka, co mamy knapszaftowi do zawdzięczenia. Słyhać nawet, że będziemy tu mieli kilka Sióstr Miłosiernych do pomocy w pielęgnowaniu chorych.

[*] **Dzieszwice.** U pewnego tutejszego kupca, przytrzymano kilka sztuk fałszywych pieniędzy, jak to 1 i 2 markówki. Przy dobrem rozpatrzeniu się, łatwo ma być poznać, że nie dobre; dla tego bacność!

— **Mysłowice.** Urzędnik Zechny, przy tutejszej myślowickiej kopalni, został aresztowany z powodu przeniewierzenia się.

+ **Gliwice.** W tutejszym powiecie zaczyna się coraz to więcej szerzyć choroba „Genickstarre.“

— W Polomiu umarło dotąd 10 osób, na „Genickstarre“ a ztąd rozniesiono ją do okolicznych wiosek.

z **Wrocław.** Kościół św. Magdaleny poniósł wskutek pożaru nie małe szkody. Wieża południowa ocalała wraz z historycznym dzwonem, zwanym „Armesünder-Glocke.“ Pomost łączący obie wieże, noszący na stronie zachodniej datę roku 1632, został znacznie uszkodzony. Woda, którą użyto do gaszenia, dostała się do wnętrza kościoła i uczyniła w nim znaczne szkody. Musiała się ona przeniknąć i do podziemiów kościelnych, bo kilka płyt nagrobkowych częściowo wkleśto, częściowo zupełnie się zapadło. Gałka z wieży pękła, ale zawarte w niej papiery i dokumenta ocalały. Wiązanie z drzewa całkowicie spłonęło. Przy runięciu górnej części wieży, uszkodzonych zostało kilka domów sąsiednich. W spalonej wieży wisiał tylko dzwonek zegarowy. Ten zawisł, spadając na płonącym wiązaniu i pękł tylko. Dwóch strażników zostało skaleczonych. Jednemu z nich zgruchotała spadająca belka nogę, a drugi poparzył sobie nogi w gorącym popiele. Statuy świętych, z czasów kiedy ten kościół jeszcze należał do katolików (teraz jest protestancki) leżą nieuszkodzone na posadzce.

— Naczelny prezes dr. v. Seydewitz, powrócił tu dotąd 29 bm. z Berlina. Jak słyhać, wkrótce zamierza wyjechać do wód.

Rezerwiści i landwernerzy chcą feldwebelom obwodowym dać piśmienne uwiadomienie o zmianie miejsca pobytu, obok adresu na liście do feldwebla i przypisku na boku: „militaria,“ nie powinni listów tych zamykać, tylko oddawać je na pocztę niezalipione, aby urzędnik pocztowy w każdej chwili mógł się przekonać, że to jest list sprawy wojskowej dotyczącej. Listy te są bezpłatne.

S z w i n d e l m a n n.

Na co ja mam pisać, gdzie moje cztery tysięcy?

A d w o k a t.

Jeżeli nie podpiszesz dobrowolnie, pieniądze zgarne, a pan nic nie dostaniesz (chcę zbierać.)

S z w i n d e l m a n n (zatrzymuje go.)

Przepraszam wielmożnego pana, o parę minut czasu, aż sobie oddechnę, tak mi ciężko na sumieniu, tak mi serce bije, jak kowale w kuźni. (po chwili) Panowie zlitujcie się, a zwróćcie mi dwa tysiące.

A d w o k a t.

Ale panie Szwindelmann, żadnego kupna z panem nie robitem, i od pana żadnych pieniędzy nie otrzymałem.

S z w i n d e l m a n n.

Może pan młynarz, ma moje cztery tysięcy?

A d w o k a t.

Młynarz posiada tylko sześć tysięcy marek na wykupienie hipoteki. A jeżeliś pan zapłacił więcej jak była wartość, więc jest pańska wina, i koniec.

S z w i n d e l m a n n.

Przepraszam, gdzie moje cztery tysięcy?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kto list taki bezpłatny posłać chce zapieczętowany, ten winien się postarać o przyciśnięcie pieczęci urzędowej przez sędziego lub burmistrza; — urzędnik taki przyciśnięciem owej pieczęci jednocześnie daje poświadczenie, że list oprócz odmeldowania nic innego w sobie nie zawiera.

Straszne burze srożyły się dnia 21 i 22 b. m. w Śląsku i spowodowały niesłychane szkody i zniszczenie. W kilku miejscowościach pozdejmował wicher dachy z domów; pod Warmbrunem zwałił orkan wagon pocztowy i strzaskał go całkowicie; w Szmidbergu wyrwał kobietę z taką oto siłą, że biedaczka nogę złamała. — W górach Katsbachskich wszelkie drogi były zatamowane, drzewa częścią połamane, częścią z korzeniami powyrywane. W Heinersdorfie zwałił wiatr wysoki warowny komin budynku mieszczącego parową maszynę, a w Haindorfie, słynnym z pobożnych pielgrzymek, runęła na ziemię górna część wieży kościelnej.

† Poznań. Ś. p. Kazimierz Szalec doktor filozofii, umarł tu w niedzielę dn. 27 marca, o godzinie 4-tej rano, po ówczesnych ciężkich cierpieniach, jeden z zacnych współobywateli naszych.

Pelplin. We wtorek przypadała pierwsza rocznica śmierci śp. biskupa ks. Jana Nepomucena Marwicza. Z tego więc powodu odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę jego, w tutejszym kościele katedralnym.

Ł Berlin. Cesarz otrzymał w 90 letnią rocznicę swych urodzin 1648 telegramów. I tak:

I. z Europy: Niemieckie Państwo wysłało 1297, Rosya 36, Węgry i Austria 32, Rumunia 7, Turcja 4, Włochy 19, Szwajcarya 18, Hiszpania 4, Portugalia 1, Francya 7, Wielka Brytania 51, Belgia 6, Niderlandya 16, Dania 3, Szwecya i Norwegi 11. Razem 1511.

II. z Azji, razem 23.

III. z Ameryki razem 92.

IV. z Afryki razem 10.

V. z Australii 6.

Okropny wypadek zdarzył się 16 marca w Łobosicach w Czechach. Wyleciała w powietrze fabryka dynamitu z całym zapasem. Wszyscy robotnicy zostali w kawałki poszarpani i domy sąsiadnie uszkodzone.

Nowy sposób przemycania odkryto na pewnej komorze celnej rosyjskiej. Przewożono fortepiany z zagranicy; przy ściślejszej rewizji wykazało się, że fabrykanci albo też pośrednicy poukrywali dużo drogich towarów, jako to: wyrobów złotych, pereł, kamieni, we wszystkich skrytkach i zagłębieniach tychże fortepianów.

Siedemdziesiąt tysięcy lirów przesłano w liście w bankotach z Pizy we Włoszech do Wiednia. List przybył na miejsce, ale zamiast pieniędzy, znaleziono w nim makulaturę.

Jak sobie kto póściele, tak się wyspi.

(Ciąg dalszy).

Ledwie co stroskany ojciec te ostatnie słowa wymówił do synów, gdy wszedł nauczyciel do izby i wspólnie zaczęli się naradzać, co by tu począć. Ten zacny nauczyciel miał jeszcze rodziców, którzy posiadali dość wygodny domek w temże miasteczku; z tymi się umówił w tym interesie i podał mu następujący projekt, na który się jednomyślnie zgodzili, to jest, mieli mieszkać pospółu u rodziców, którzy mu chętnie ustępują dwóch wygodnych pokoi, a nauczyciel miał się dalej zajmować nauką synów i starać się o zaopatrzenie obu chłopców, lub przynajmniej jednego z nich; tak samo mieć staranie o utrzymanie ojca u swego dawnego pana; tyle zaś spodziewa się mieć dochodu z swych lekcji w mieście, których chętnie udzielać pragnie. Rodzice zaś prowadzić im będą ich małe gospodarstwo.

Zaledwie się tu mała rodzina przeniosła i rozgościła, zaraz się wydarzyła sposobność jak najlepszego opatrzenia dla dobrego Karolka. Na przeciw tego domku stała piękna oberza, w której prawie wszyscy możniejsi podróżni stawali. Oberzysta znał dobrze nauczyciela, a przez niego poznał charakter nieszczęśliwego kupca i jego synów.

Pewien majątny podróżny zatrzymał się kilka dni w oberzy, a prawie mieszkał w izbach, z których oknem dobrze mógł widzieć izbtekę zamieszkałą przez tę nieszczęśliwą rodzinę. Wstałszy rano jednego bardzo rano, już widział do-

Rozmaitości.

Zbliża się wiosna, a z nią leg ptaactwa. Niechajby sobie młodzież wiejska i małych miasteczek przypomniawsza, iż prawo zabrania zabijać i wybierać makolągwy, słowiki, szczygły, siabki, skowronki, pliszki, trznadłe i inne ptaactwo śpiewające. Nie wolno także niszczyć gniazd wszelkiego rodzaju z jednym wyjątkiem drapieżnych, jak np. kruków, sokołów, jastrzębi, krogulców i t. d.

W Solingen fabryka broni i przyborów wojskowych wyrabia od niejakiego czasu nowe cięższe pałasze dla oficerów konnicy, do użytku w czasie wojennym. Każdy taki pałasz przy rękojeści mieć będzie piszczałkę sygnałową, za pomocą której oficerowie udzielać mają żołnierzom rozkazów objętych instrukcją.

Olbrymia armata. W Wolwich w Anglii, rozpoczęto próby z największym działem, jakie w ogóle dotychczas zbudowano. Jest to potwór, ważący 200 ton, 44 stóp długi z otworem 16³/₄ cali szerokim. Potrzeba sześciu żołnierzy do nabijania tej armaty, która pochłania naraz 600 funtów prochu i 1800 funtów żelaza.

Następujące ocenienie wartości ubytku członków w ciele ludzkim przy zasilem okaleczeniu zestawilo jedno z towarzystw w celu wynagrodzenia okaleczonych robotników. Przy utracie obojga ócz, ramion lub rąk, nóg, wynagrodzenie ma być uważane za całkowite, czyli sto procent dotychczasowego zarobku wynoszące; przy utracie prawej ręki 60 procent, jednej nogi 50%, lewej ręki 40%, wielkiego palca u prawej ręki 33¹/₃%, jednego oka 22%, wielkiego palca u lewej ręki, lub palca wskazującego u prawej ręki 14%, tego samego palca u ręki lewej 8%, każdego poszczególnego palca u lewicy 4%.

Jest w tem ocenieniu tylko przyjęta zasada ogólna, od której zachodzą wyjątki uwzględniające tę część ciała, czyli ten członek, którym robotnik głównie na utrzymanie zarabia; co słuszna, gdyż u każdego np. rzemieślnika, mającego z igłą do czynienia, palce u rąk więcej mają wartości, niż kawałki nogi, gdy natomiast u rzemieślników i robotników, będących w ruchu ciągłym, utrata choćby jednego kawałka nogi jest niepowetowana.

Trzęsienie ziemi w Bośni. Wojskowa stacya telegraficzna w Trawniku doniosła do Wiednia w dniu 22 bm. „Dziś o godzinie 3 rano, dało się tu czuć słabe, 5 sekund trwające, następnie o godz. 3 minut 2, 8 sekundowe, a o godz. 3 minut 10, 6 sekundowe trzęsienie ziemi. Pierwsze dwa wstrząśnienia nastąpiły bez grzmotów, dopiero przy ostatnim słyszano się wyraźnie głucho huk podziemny. Kierunek trzęsienia szedł napozór z północy na południe.“

brego Karola pilnie czytającego i piszącego. Ta pilność, a potem tak żalosne załamywanie rąk, mocno rozrzewniło z oberzy patrzącego się na to gościa podróżnego, że zawołał oberzysty i zapytał się: kto w tym domku mieszka? Ten zaś historyjka tej nieszczęśliwej rodziny opowiedział, która tak rozczuliła podróżnego, że się on też wstrzymać nie mógł i postanowił jednego syna zaraz wziąć z sobą, przeto rzekł do oberzysty: „Racz pan ten projekt uczynić ojcemu; cieszyłoby mnie, gdyby mi chciał powierzyć Karola: nie uważałbym go bynajmniej jako sługę. Mam syna, z tymby on mieszkał pospółu jako przyjaciel jego i tychże samych nauk słuchałby, których i mój syn. O przyszyłam zaś jego losie, biorę także staranie na siebie.“ Oberzysta zaraz mu oświadczył: iż mocno wątpi, aby to nastąpić mogło; dobry Karol mówił, że nie opuści swojego ojca, choćby ten na to przyzwolił. A Wilhelm nie podobałby się panu, jak to już powiedziałem. On miał to nieszczęście, że go ciotka wypieściła, przeto prawie nic się nienauczył, i wad zaciągniętych pieczyoty nie pozbył.

Poszedł przecież oberzysta do ojca, ale jak powiedział, tak się też stało. Wrocil nic niezrębiwszy. Poszedł i Karól za nim. W jego oczach jeszcze lzy stały, które wylewał, że go ojciec chciał namówić, aby się zastósował do życzenia podróżnego pana.

Wszedłszy do izby, gdy ujrzał owego pana, nie mógł się wstrzymać od łez rzewnych. Ten zaś rzekł do chłopczyka: „Jakże kochanku! nie miałebyś woli jechać ze mną?“ „O Panie najukochańszy!“ odpowiedział Karól, „Bóg panu nagrodzi za jego dobroć i miłosierdzie! lecz bla-

ŻARTY.

** Pewien lokator wyprowadzający się od 1-go kwietnia ze swego mieszkania, które oddać winien gospodarzowi w takim stanie w jakim je odebrał, ogłosił, że poszukuje: 100,000 szwabów, 50 myszy, 25 szczurów, 14 szub pękniętych, dymiący piec i 4 klucze nie otwierające zamków.

** Ojciec do syna: „Trzecia godzina, a ty jeszcze śpisz leniuchu!“ — „Mój ojeze, dajże mi pokój, przecież nie podobna, abym cały dzień grał w karty!“

** „Już znowu letysz i nic nie robisz darmozjadzie,“ odezwał się pewien pan do swego ogrodnika, zdybawszy go w dzień skwarny leżącego pod krzakiem w ogrodzie. „Tyś nie wart, żeby słońce na ciebie świeciło!“ „Dla tego też, proszę pana, położyłem się w cieniu!“ odrzekł spokojnie ogrodnik.

** „Osle jakiś, trzeci rok już w jednej klasie siedzisz, cóż z ciebie będzie? Nie myśl już leżąc na ciebie, wybierz sobie jakie rzemiosło i pracuj na siebie. No i cóż, próżniaku! do jakiego stanu masz ochotę!“ — „Do stanu małżeńskiegos, proszę oje!“

** Ojciec: „Co ty tam robisz moje dziecko!“ Różia: „Nic, proszę oje, ja tylko farbuję winem moją lalkę!“ Ojciec: Oj ty głupia! alboż to się winem farbuję!“ Różia: „Mama przecie zawsze mówi, że ojezec ma nos czelwony od wina.“

** Nauczyciel: Jacuś, wskaż mi, gdzie słońce wschodzi? Jacuś: „Nie wiem, panie nauczycielu, bo tu w tej wsi dopiero miesiąc mieszkamy.“

Pytanie: Jakie jest podobieństwo między cyrulikiem a adwokatem?

Induko. Odpowiedz: Ze jeden goli brody, a drugi kieszenie.

Pyt: Co można robić bez pieniędzy? Odp: Dług!

Rady dotyczące się zachowania zdrowia i życia. I.

Dbaj o zdrowie w każdym kroku, Strzeż go jak zrenicy w oku.

Słabe zdrowie wiek nam skracza, Stracone trudno się wraca.

Głupstwo swoje pokazuje, Ten, kto zdrowia nie szanuje.

Błoga dola i wesele, Mieć myśl zdrową, w zdrowem ciele.

Istne szczęście, rozkosz cała, Jest zdrowie duszy i ciała.

Bóle i dolegliwości, Są to skutki rozpustności.

Niewczas i bezsenne noce, Też są przyczyna niemocy.

KORESPONDENCA EKSPEDYCYI.

Do Wirku! Donosimy wszystkim naszym Szanownym Czytelnikom i prosimy, żeby się zgłaszali także do p. Antoniego Süschek, a każdy otrzyma „Opiekuna Katolickiego“ do domu, dwa razy tygodniowo, tylko za 1 markę kwartalnie.

Kurs pieniężny.

Za Rubla płacą - - - - - 1 M. 50¹/₂ fen.
Za Guldena - - - - - 1 „ 50¹/₂ „

gam pana: nie czynże tego, aby mnie jeszcze ojciec namawiał; ja jego woli i prośbom nie mógłbym się więcej opierać, jabym rad jechał z panem, ale ja jechać nie mogę i niepowiniem nawet!“ „Dla czegoż to kochanku? cóż ci jest na przeszkodzie?“ rzekł pan podróżny.

Ja nie mogę mojego kochanego ojca opuścić i odstąpić. On już jest podeszły w wieku, przytem słabowity, choć on to jak może ukrywa i tai. Prawda, że się znajduje u bardzo dobrych ludzi, ale przecież ja jestem jego synem, mogłby potrzebować mojej pomocy; on mnie bardzo kocha. Nie! panie najukochańszy! ja go odstąpić nie mogę! O zacny panie! przyjmij lzy moje w dowód wdzięczności za swoją dobroć, a pozostaw mnie przy mojem biednym starem ojcem.“

Te i podobne proźby, wśród łez najprzywiązańszego syna wyrzeczonego, tak rozrzewniły tego pana, że odszedł na chwilę do drugiego pokoiku, gdzie się rzwyźnie wyplakał. Tak wzorowo dobre serce uznał w Karolu, taką prawdziwą miłość ku ojcu, że pielęgnować kochanego ojca w ubóstwie, nad wszelkie szczęścia przekładał. Jeszcze prawda skłaniał go, bo go tak serdecznie jak własne dziecię pokochał, lecz w końcu przestał, tylko go czule jak anioła w dziecięcej postaci ucałował. O bracie zaś jego Wilhelmie nie wspominał nawet. Zegnając się z nim rzekł: „Ze w inny sposób nie przestanę mieć o nim staranie.“

(Ciąg dalszy nastąpi).

Całkowita wyprzedaż! **L. BERNSTEIN** Bytom, ul. dworca kolei żelaznej (Bahnhofstr.) poleca swó-
wielki skład pięknych i dobrze leżących szarych ubiorów dla chłopców, przystępujących
do Komunii św. już od **9 mrk.** w skutek przeproszenia się, zmuszony wyprzedzić.
Całkowita wyprzedaż!

!Dla uwagi!

Nasze wiele razy premiiowane, urzędowo
podszukane ogniotrwałe

Papy na dachy

bywają brane do pierwszej klasy ogniówki
do twardości przykrycia. Świadectwa wysta-
wione przez powagi budownicze o wybornym naszym
fabrykacie są do usług, jak również i świadectwa ur-
zędowe. **Trzeba zważać przy kupnie pa-
py na pokrycia dachów aby była etykiet-
ta naszej firmy, a będzie do dostania na Gór-
nym Ślązku u wielu kupców.**

Georg Friedrich & Co.
Wrocław. Fabryka papy na dachy.

Wino węgierskie

cierpkie, łagodne i słod-
kie poleca flaszkę po 1,50
1,80 2,00 marki.

Henryk Krist

w Bytomiu G. Ś.
naprzeciw starego katolickie-
go kościoła farnego.

!Na post!



Polecam po najtańszych cenach
Emmentalski ser szwi-
carski, **Monachijski ser** śmie-
tankowy i różne gatunki
serów domowych.
Żywe i świeże
ryby.

Wszelkie gatunki ryb
**wędzonych i marynowa-
nych,**

jak i najrozmaitsze owoce i delika-
tesy!

Max Bulski.

Bytom ul. Gliwicka N. 13

**Epilepsya (pada-
czka) kurecz i**
**cierpienia ner-
wowe itp. leczy**
**nawet w zastarza-
nych wypadkach**
zwykle w 3 dniach,
także listownie, opie-
rając się na więcej
niż 20 letniej praktyce ze
skutkiem i bezpowrotnie.

D. Mahler. Hanower.

Polecam:

najlepszy twardy cukier bez papie-
ru ważony funt - - - 0,25 M
najpiękniejsza biała mąka 0,26
Domingo, kawa palona - 1,10
Jawa kawa - - - - 1,20
Peri kawa - - - - 1,20
Cygora żółta, zielona i
czerwoną ciężką paczkę 0,15
Mydło, dobrze suche, wa-
żone - - - - 0,30
mydło II. gat. - - - - 0,25
najlepsza soda - - - - 0,6
najlep. krochmal ryż - - 0,25
Presowkę - - - - 1,-
dobre cygara po różn. cenach,
petryoli amerykański - - C.14,
kzetelna waga, dobry towar, oraz
skóra ustuga. Proszę o łaskawe
względy.

Wino węgierskie
cierpkie, łagodne i słodkie poleca
flaszkę po **1,50 1,80 2,00 m.**
Henryk Krist

w Bytomiu, G. Ś. (Beuthen O./S.)
naprzeciw starego katolickiego ko-
ścioła farnego.

Wielki skład



TRUMIEN

od największych do najmnie-
szych i od najdroższych do
najtańszych, ma zawsze na
składzie **Józef Rotter.**
mistrz stolarski w Lipinach.

Skóra i rzetelna usługa.
Pierwszy stolarz przy farze.

Na wniosek mój sprzeda sąd w Two-
rogu (w zamku) dnia 19 kwietnia r.
b. w południe o 12, numer 21 w Po-
tempie, obszaru 16 hektarów, 79 arów
60 prętów kwadratowych, czysty zysk
przynoszący 39,36 marek, obszcowaany
z 36 markami podatku budynkowego

Bytom dnia 31 marca 1887.

SCHATZ, adwokat.

LIPPMANNA

KARLSBADZKIE

PROSZKI BURZĄCE

Nieźrównane na domowe i zimowe kurac-e.

Nabyć można wszędzie w aptekach. W większej ilości w drogeriach
i składach wód mineralnych.

Prawdziwe tylko wtedy, jeżeli w każdej dozie widoczna jest Lipp-
mann'a marka ochronna. Centralne źródło rozsyłki:
Lippmann'a apteka w Karlsbadzie.

Do dostania w aptekach w: w Bytomiu G. Ś. (dawniej Wiesioł-
ka apteka) w Gliwicach (w aptece pod orłem) w Katowicach (w aptece
pod orłem i miejskiej w Tarnowicach (w aptece pod lwem).

Szanownej Publiczności Bytomia i okolicy po-
lecamy nasz wielki skład gotowych

ubiorów dla mężczyzn i chłopców

różnego gatunku po przystępnych cenach. — Zamó-
wienia według miary wykonywają się jak rajakura-
tniej w naszej własnej pracowni w domu, tanio. Pro-
sząc o uwzględnienie, przyrzekamy rzetelną usługę

Bracia Koher w Bytomiu, (Beuthen O./S.)

Rynek Nr. 4, dom po stronie ratusza.

Franc. Letzel

w Bytomiu, Ul. dyngos przy Bulewarze Nr. 32.
Skład żelaza i wyrobów żelaznych,
**artykuły do budowania szyn, cemen-
tu, papy, smoły, naczynia domowe i**
narzędzia dla rzemieślników.
Franc. Letzel Bytom, przy Bulewarze.

Niemiecki likier

„BENEDICTINE“

z destylarni fabrykanta

Friedrich John

założona w 1842 r.

Waldenburg w Ślązku.

Wpływający na zdrowie likier, z naj-
delikatniejszych ziół.



Trzeba na to zważać, aby na każdej
flasce była marka ochronna i czterokań-
ciata etykieta z podobieństwem fabry-
kanta. — Ten wyborny likier niemiecki
„Benedictine“ z najsłodszych etniejszych, a
wpływających na zdrowie całego orga-
nizmu, wzmacniając i jego czynności
leko drażnią. Ziola i rośliny zestawione
są tak jak przy każdej flasce załączone
świadectwa wykazują — ludzi fachowych i przysięgłych sąd.
chemików pp. dr. C. Bischoff, dr. Hans Brackebusch w Ber-
linie podszukane i potwierdzone, że tenże likier w jego ze-
stawieniu prawie odpowiada likierowi „Benedictiner“; wy-
równywa całkiem tym samym skutkiem. Tenże wyborny nie-
miecki likier „Benedictine“ jest jedynie do dostania w niżej
podanych składach: 1/4 ltr. flaszką 4,50 M., 1/2 l. 2,25 i 1/4
ltr. 1,25 M. — **W Bytomiu** ma **Gustaw Cohn.**

Wielka wyprzedaż!

Wskutek budowy mego domu wyprzedaję
mój dobrze zaopatrzony skład
mebli, luster i mebli wyściełanych
z drzewa: orzechowego, wiśniowego
i brzoźowego.

Po cenach fabrycznych.

M. Kamm, majster stolarski.

Bytom. Ulica kolei żelaznej Nr. 42.
przy Poczcie.

Wielka wyprzedaż!



LECZENIE GŁUCHOTY

SZTUCZNE BEBENKI dyplomowane, **NICHOLSONA** leczą
albo przynoszą ulgę w GŁUCHOCIE z jakiejby przyczyny nie
pochodziła. Dzięki tym przyrządom otrzymano najbardziej za-
działujące przykłady wyzdrowienia. Posylając 25 pfenigów w
markach pocztowych otrzymuje się franco ilustrowana broszurkę
złożoną z osiemdziesięciu stronkami i zawierająca ciekawe opisy
prób robionych w celu leczenia GŁUCHOTY, a także listy
rekomendacyjne Doktorów, Adwokatów Wydawców i drugich
osób godnych zaufania które zostały wyleczone przy pomocy
tych BEBENKÓW, i głośno je zalecają. Adressować listy: J. H. NICHOLSON, 4, ulica Dronot, PARYŻ

Kto się leka paraliżu.
lub też na takowy zapadł albo
cierpi kongest. eye, zawrót, ubez-
władnienia, bezsensowność, resp. ro-
zdrzenie nerwowe, niech posta-
ra się o broszurę: „Über Schlag-
flus - Vorbeugung und Heilung.“
Aufge vom Verfasser, chem.
Landw. Battalion arzt R. m. Weis-
mann in Vilsbibofen, Bawaryja, kto-
ryprzesyła bezpłatnie i franco.

Skład trumien,
od największych do najmniejszych,
mam zawsze ta io na składzie.
Przy tej sposobności polecam Sza-
nownej Publiczności mój warsztat
stolarski przy b. dowłach tp. Skóra
i r. etelne usługa.

Robert Hensel,
w Bytomiu, ulica kościoła 3.
Ucznia
przyjmie zwrac
drukarnia

Opiekun Katolickiego
Bytom, ul. Dyngos Nr. 27.

Post-Bestellungs-Formular.

pro II. Quartal 1887 bestellt.

Herr	Benennung der Zeitung.	Abonaments-Termin.	Abonaments-Betrag, M. & S.
Exemplare	1 „Opiekun Katolicki“ früher „Gazeta Górnośląska.“ (Zeitungs-Preisliste pro 1887 13 Nachtrag.	1/4 jährlich	1
Obige richtig bezahlt.	heute	den	ten 1887.
Kaiserliches Post-Amt			